

Sygn. akt III K 852/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny

W składzie: Przewodnicząca SSR Monika Tkaczyk-Turek

Protokolant: Mateusz Ozdarski

Przy udziale Prokuratora Iwony Biernackiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 r., 15 lipca 2014 r., i 25 sierpnia 2014 r.

sprawy

P. I. s. E. i K., ur. w dniu (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 6 maja 2013 r., w W. kierował groźby pozbawienia życia wobec K. S. (1) przy czym groźby te wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. o czyn z art. 190§1 k.k

orzeka:

I. uniewinnia oskarżonego P. I. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. kwotę 504 zł. (pięćset cztery złote) podwyższoną o kwotę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego P. I.;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 852/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. I. mieszka wraz z matką E. I. oraz bratem W. I. w budynku przy ul. (...) w W.. Nieruchomość ta jest przedmiotem współwłasności E. I., K. S. (1) oraz spadkobierców J. K. (m. in. E. K.). W budynku znajduje się osiem mieszkań, z czego lokal pod numerem (...) zajmuje E. I. z rodziną, nr 3 K. S. (1) (faktycznie mieszka w sąsiednim budynku przy ul. (...)), nr 4 E. K., a pięć pozostałych mieszkań jest wynajmowanych (dowód: wyjaśnienie P. I. k. 156, wywiad środowiskowy k. 147-149). W pomieszczeniu piwnicznym należącym do części wspólnej budynku znajduje się główny wodomierz oraz główny zawór wody. Około piętnastu lat wcześniej K. S. (1) zamurował wejście do tego pomieszczenia, uniemożliwiając pozostałym współwłaścicielom dostęp do niego. Jedyne wejście znajduje się od strony posesji przy ul. (...) w W., zajmowanej przez K. S. (1); w dniu 6 maja 2013 r. jedynie K. S. (1) posiadał też klucz do drzwi wejściowych do przedmiotowego pomieszczenia (dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. I. k. 153 i 156, zeznania E. I. k. 263, zeznania świadka K. S. (1) k. 159). Dnia 4 kwietnia 2013 r. K. S. (1) wystosował i doręczył pismo pozostałym współwłaścicielom nieruchomości wzywając ich do zapłaty kwoty blisko 6000 zł z tytułu kosztów odtworzeniowych oraz bieżących

opłat eksploatacyjno-remontowych zamurowanego pomieszczenia za ostatnie 15 lat, wskazując iż nie uregulowanie płatności do dnia 1 maja 2013 r. skutkować będzie odcięciem dopływu wody (dowód: kserokopia pisma k. 33-34, 72-73, wyjaśnienia oskarżonego P. I. k. 153-156, częściowo zeznania świadka K. S. (1) k. 156-160).

W dniu 6 maja 2013 r. K. S. (1) zakręcił główny zawór wody, odcinając tym samym wodę w lokalu numer (...). Zawiadomieni o zaistniałej sytuacji – do domu przyjechali P. I. i T. B. (1) (dowód: zeznania świadka T. B. (1) k. 31v,). W. I. przyszedł do mieszkania z kolegą, F. M. (kolega F. M. zauważając napięcie i nerwową atmosferę postanowił wrócić do siebie (dowód: zeznania świadka F. M. k. 281). W. I. i T. B. (1) próbowali skontaktować się z K. S. (1), żądając odkręcenia zaworu z wodą, ale bezskutecznie (dowód: zeznania W. I. k. 160, zeznania E. K. k. 265, zeznania T. B. (1) k. 31v k. 162). P. I., W. I., E. I., E. K., T. B. (1) zebrali się w piwnicy, przy zamurowanym wejściu do pomieszczenia, w którym znajdował się główny zawór wody (dowód: wyjaśnienia P. I. k. 154-155). Zdając sobie sprawę, że prośby okazały się bezskuteczne, postanowili sami dostać się do pomieszczenia i odkręcić wodę. W tym celu P. I., W. I. i T. B. (1) używając łomu zrobili niewielki otwór w zamurowanej przed laty przez K. S. (1) ścianie (dowód: zeznania świadka T. B. k. 163, wyjaśnienia P. I. k. 153.). W tym momencie pojawił się K. S. (1) z żoną M. S. (1) oświadczając, iż wezwali Policję. Rozpoczęła się ostra wymiana zdań. W trakcie kłótni wszystkie osoby tam zebrane, a zatem P. I., W. I., ale także K. S. (1) głośno rozmawiali, krzyczeli, używając słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obelżywe (dowód: wyjaśnienia P. I., k. 154, zeznania E. I. k. 264, zeznania K. S. (1) k. 157). K. S. (1) powiedział nawet do W. I. i P. I., że jeżeli odkręcą wodę, to „łapy kijem poobija” (dowód: zeznania świadka W. I. k. 160). K. S. (1) używał także obraźliwych słów odnoszących się do E. I. oraz ojca W. i P. I. (dowód: zeznania świadka W. I. k. 160). K. S. (1) i M. S. (1) określali też osoby zebrane przy pomieszczeniu z zaworem wody mianem „łobuzów” i „bandytów” (dowód: zeznania świadka M. S. (1) k. 267). Wkrótce potem przyjechali wezwani funkcjonariusze Policji D. G. i P. L. (1). Policjanci, widząc, że jest to rodzinny, zadawniony konflikt, próbowali załagodzić sytuację podejmując próby mediacji. Nakazali rodzinie I. i E. K. spisać stany swoich liczników wody, dane przekazać K. S. (1), ten ostatni miał natomiast odkręcić wodę (dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 153-155, zeznania świadka K. S. (1) k. 156-160, zeznania świadka W. I. k. 29-30). Liczniki spisano i przekazano K. S. (1), jednak K. S. (1) nie chciał wywiązać się ze swojej części zobowiązania i nie chciał odkręcić wody (dowód: wyjaśnienia P. I. k. 154, zeznania E. I.). Kłótnia trwała więc w dalszym ciągu, obie strony konfliktu używały wobec siebie słów obraźliwych. Część uczestników zdarzenia – P. i W. I., państwo S., E. K. oraz funkcjonariusze Policji przenieśli się na zewnątrz budynku. W pewnym momencie, odchodząc już do domu, P. I. krzyknął do K. S. (1) „będę tańczył na twoim grobie” (dowód: wyjaśnienia P. I. k. 50 i 154, zeznania W. I. k. 160-161). K. S. (1) nie obawiał się niczego ze strony P. I.; nie odczuwał żadnego zagrożenia z jego strony. W trakcie zdarzenia przez P. I. nie zostały wypowiedziane żadne inne słowa, które wzbudzałyby u K. S. (1) uzasadnioną obawę spełnienia jakiegokolwiek groźby.

Po zakończeniu interwencji Policji – wszyscy rozeszli się do swoich mieszkań (dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. I., zeznania świadka K. S. (1)).

P. I. nie był karany sądownie (dowód: karta karna k. 59, 128).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego P. I. (k. 50-51v, 153-156, 168, 267), zeznań świadków: K. S. (1) (k. 2-4, 15-16, 156-159, 168, 171, 262-263), W. I. (k. 29-30, 160-162, 280), T. B. (3) (k. 31-32, 162-164), D. G. (k. 42-43, 168-169), P. L. (1) (k. 44-45, 169-171), E. I. (k. 263-265), E. K. (k. 265-266), M. S. (1) (k. 266-267), F. M. (k. 280-281), protokołu oględzin (k. 8), kserokopii dokumentacji fotograficznej (k. 9-12), kserokopii pisma z 4.04.2014 r. (k. 33-34, 72-73), skargi (k. 38-39), karty karnej (k. 59, 128), wniosku o zadośćuczynienie (k. 144), zaświadczenia (k. 145-146), wywiadu środowiskowego (k. 147-149), kserokopii dokumentacji z postępowania wyjaśniającego (k. 182-256).

Oskarżony P. I. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśnił, iż K. S. (1) jest dalekim kuzynem jego matki, zamieszkuje w sąsiedniej kamienicy i jest w konflikcie z jego rodziną od bardzo dawna. Oskarżony przyznał, że podczas interwencji Policji, już odchodząc, krzyknął do K. S. (1): „będę tańczył na twoim grobie”. Wskazał przy tym, że słowa te rozumie jako radość z cudzej porażki; dodał, że nie groził K. S. śmiercią ani uszkodzeniem ciała. Ponadto K. S. (1) wielokrotnie podkreślał, że nie boi

się ich, nic nie mogą mu zrobić, mówił, że „przetrąci im ręce”, pomówił o kradzież. Oskarżony wskazał, iż nie obawia się spełnienia tych gróźb, ponieważ S. jest osobą impulsywną, skora do kłótni i to z wieloma innymi osobami (k. 50-51v).

P. I. składając wyjaśnienia na rozprawie głównej również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż K. S. (1), jego matka oraz spadkobiercy J. K. są współwłaścicielami kamienicy przy ul. (...), przy czym K. S. bezpodstawnie twierdzi, że wszystko należy do niego. W dniu, w którym oskarżony rzekomo popełnił zarzucane przestępstwo, K. S. (1) bezprawnie zakręcił główny zawór wody w budynku, domagając się zapłaty. Chcąc odkręcić wodę, wybili więc dziurę w ścianie. Wtedy pojawili się państwo S., a niedługo potem przyjechała wezwana przez nich Policja. Funkcjonariusze próbowali „mediować”, ale K. S. (1) nie wywiązał się ze swojej części zobowiązań. Gdy Policjanci już odjeżdżali awantura przeniosła się na granicę działki numer (...). K. S. (1) obrażał rodzinę I. twierdząc, że są alkoholikami, narkomanami. Oskarżony potwierdził, iż odchodząc już, krzyknął do K. S. (1) „będę tańczył na twoim grobie”. W jego ocenie słowa te nie noszą znamion grożenia śmiercią, jest to życzenie komuś niepowodzenia i radość z tego niepowodzenia. Oskarżony wyjaśnił ponadto, że odkąd pamięta, pan K. kojarzy mu się negatywnie, nie lubi go; pamięta z dzieciństwa widok zapłakanej matki wracającej ze spotkań z właścicielami kamienicy. On i jego brat czują się zagrożeni działaniami pana K. S. (1), który uprzykrza życie jego rodzinie. Nie krzychał do K. S. (1) „już nie żyjesz, jesteś do odstrzału”. Jako ratownik (...) przysięgał chronić ludzkie życie, a przysięga jest dla niego bardzo ważna (k. 153-156).

Po przesłuchaniu świadka M. M. oskarżony wyjaśnił, iż w dniu 7 maja (2013 r.) jego matka poszła do pani M. przeprosić za hałasy związane z wybijaniem ściany, ale ta oświadczyła, że nie było jej wtedy w domu i nic nie słyszała (k. 168).

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Wyjaśnienia oskarżonego P. I., zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym, jaki i na rozprawie głównej, Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości. Oskarżony zeznawał bardzo obszernie, dokładnie i licznymi szczegółami opisując okoliczności zdarzenia z dnia 6 maja 2013 r. oraz wcześniejsze relacje z K. S. (1). Przedstawiona przez niego wersja jest spójna, logiczna, znajduje też potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności zeznaniach świadków: W. I., E. I., T. B. (1), a przede wszystkim w wersji funkcjonariuszy Policji D. G. i P. L. (1). Oskarżony spontanicznie relacjonując wydarzenie potwierdził, że skierował pod adresem K. S. (1) słowa: „będę tańczył na twoim grobie”; brak jest jednocześnie innych, wiarygodnych dowodów, aby P. I. zwracał się do pokrzywdzonego w jakikolwiek inny sposób, który mógłby świadczyć o kierowaniu pod jego adresem gróźb popełnienia przestępstwa na jego szkodę. Jednocześnie P. I. zaprzeczył, aby jego intencją, zamiarem, było grożenie komukolwiek; w tym, aby miał zamiar swoją wypowiedzią u K. S. (1) wzbudzać uzasadnioną obawę spełnienia jakiegokolwiek groźby – kierowane do pokrzywdzonego słowa miały oznaczać jedynie, że życzy mu niepowodzenia i będzie cieszył się z tego niepowodzenia; nie było natomiast jego zamiarem grożenie komukolwiek śmiercią. W realiach niniejszej sprawy intencja oskarżonego P. I. przy wypowiedzaniu do K. S. (1) słów „będę tańczył na twoim grobie” jako okazanie radości z czyjegoś niepowodzenia, a nie zamiar skierowana słów groźących popełnieniem przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego jest jak najbardziej realna. Zważyć należy, iż konflikt sąsiedzko-rodzinny trwa pomiędzy stronami co najmniej od kilkunastu lat. To, że oskarżony będzie okazywał radość z niepowodzenia pokrzywdzonego jest zupełnie możliwe i realnie może zostać spełnione; Sąd Rejonowy nie może odrzucić jako niewiarygodnej takiej interpretacji słów wypowiedzianych przez oskarżonego do K. S. (1).

Oskarżony natomiast stanowczo zaprzeczył, aby miał krzychać do pokrzywdzonego „już nie żyjesz, jesteś do odstrzału”. Bezpośredni świadkowie, poza pokrzywdzonym, jego żoną i świadkiem M. M., również nie wskazywali, aby groźby takie padały. Podkreślić należy, iż w toku postępowania P. I. jako osoba podejrzana i oskarżona składał wyjaśnienia dwukrotnie; jego wyjaśnienia są spójne, nie zawierają sprzeczności i układają się w logiczną całość; są relacją z tego, w czym oskarżony uczestniczył; a ponadto – jest to wersja wydarzeń potwierdzona przez innych wiarygodnych świadków zdarzenia. W związku z tym Sąd nie miał podstaw, aby wyjaśnieniom oskarżonego odmówić wiarygodności. Tym bardziej są to wyjaśnienia wiarygodne, że oskarżony nie starał przedstawić się jedynie w korzystnym świetle; wręcz sam podawał okoliczności, które świadczyły o jego aktywnym udziale w kłótni, jaka miała miejsce w dniu 6 maja 2013 r. Podał, iż uczestniczył on w wybijaniu w ścianie otworu umożliwiającego odkręcenie zaworu z wodą; podał, iż

uczestniczył w ostrej wymianie zdań z K. S. (1); przyznał, iż sam nie obawiał się słów kierowanych do niego przez pokrzywdzonego o tym, że „przetrać mi ręce” (k. 51-v); relacja oskarżanego jest po prostu relacją z tego, w czym w dniu 6 maja 2013 r., oskarżony uczestniczył. Mając na uwadze te okoliczności – wyjaśnienia oskarżonego stanowiły podstawy do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd Rejonowy zaznacza dodatkowo, iż z protokołu rozprawy z 4 czerwca 2014 r. (k. 155) wynika, iż ujawniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd odczytał protokół przesłuchania oskarżonego P. I. składającego zeznania w charakterze świadka. Uznać należy, iż w tym zakresie zaistniała oczywista omyłka pisarska w zapisie w protokole; niemniej jednak – z uwagi na wagę tej czynności procesowej dla postępowania – Sąd Rejonowy ponownie, w dniu 25 sierpnia 2014 r. (k. 281) odczytał protokół przesłuchania oskarżonego z k. 50-51 v. Dokonując oceny materiału dowodowego, w tym depozycji oskarżonego P. I. Sąd Rejonowy oczywiście, nie opierał się na protokole z k. 27-v.-28.

Oceniając zeznania świadków Sąd Rejonowy uznał, iż:

Zeznania świadka – pokrzywdzonego **K. S. (1)** nie zasługują na wiarę w zakresie sprzecznym z ustaleniami stanu faktycznego. Bezsprornie z zeznań tego świadka, jak zresztą z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie osób, wynika, iż K. S. (1) i jego żona pozostają od lat w konflikcie z rodziną I., w tym z oskarżonym, a źródłem konfliktów i nieporozumień jest nieruchomości stanowiąca przedmiot współwłasności. Okoliczności te nie budzą żadnych wątpliwości. Natomiast składając zeznania zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem oskarżyciel posiłkowy usiłował przedstawić siebie, jako ofiarę konfliktu rodzinnego, osobę zalęknioną i czującą się zagrożoną słowami wypowiedzianymi przez oskarżonego. Otóż tak z pewnością nie jest. Nie było zadaniem Sądu Rejonowego ustalenie genezy i przebiegu kłótni i sporów mieszkańców kamienic przy ul. (...) w W.; niewątpliwym jest natomiast, iż to właśnie również działania K. S. (1) są przyczyną nieustającej od lat kłótni rodzinnej. Z całą stanowczością podkreślić należy, iż jedynym powodem kłótni z dnia 6 maja 2013 r. tj. w dniu, w którym miało dojść do wypowiedziania gróźb rzekomo wzbudzających w pokrzywdzonym realną obawę spełnienia, było działanie K. S. (1). K. S. (1) nie miał żadnych uprawnień do zakręcenia innym użytkownikom mieszkań przy ul. (...) w W. wody pitnej. I to niezależnie od tego, jaka była intencja oskarżyciela posiłkowego (tzn. czy była to próba wyegzekwowania kwot, do których zapłaty wezwał współwłaścicieli pismem z dnia 4 kwietnia 2013 r. (k. 33), czy też chęć uzyskania stanów liczników wody) – K. S. (1) nie miał uprawnienia do odcięcia co najmniej dwóch innych rodzin zamieszkujących kamienicę przy ul. (...) w W. od elementarnego wręcz dobra, jakim jest dostęp do wody. Działanie to miało na celu jedynie szykanę innych współwłaścicieli nieruchomości. Sąd Rejonowy nie popiera oczywiście żadnych rozwiązań siłowych, ale trudno wręcz dziwić się w tej sytuacji P. I., W. I. i T. B. (1), że podjęli kroki zmierzające do natychmiastowego przywrócenia stanu posiadania wody. W takiej sytuacji ostra wymiana zdań, kłótnia czy wręcz awantura jest nieunikniona. Oceniając całokształt zaistniałej w dniu zdarzenia tj. 6 maja 2013 r., sytuacji – nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Rejonowego, to, że skierowane do K. S. (1) słowa P. I. „będę tańczył na twoim grobie” – niezależnie od tego, czy były jedynie okazaniem radości z czyjogoś niepowodzenia, czy też mogły być odebrane winnym znaczeniu – nie wzbudziły u K. S. (1) żadnej (uzasadnionej) obawy ich spełnienia. K. S. (1) po prostu nie obawia się niczego ze strony oskarżonego P. I., ani ze strony innych uczestników rodzinnego konfliktu; wręcz przeciwnie – to K. S. (1) jawi się jako osoba roszczeniowa, generująca konflikty; zupełnie nie umiejąca odnaleźć się w roli współwłaściciela nieruchomości.

Dodatkowo – z zeznań K. S. (1) wynika, iż oskarżony groził mu śmiercią używając słów, że pokrzywdzony „jest do odstrzału” oraz, że go „ubije”. Otóż w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego są w zupełności niewiarygodne. Słów tych nie słyszeli inni uczestnicy zdarzeń, za wyjątkiem M. S. (1) i M. M.; zeznania tych świadków Sąd podda analizie w dalszej kolejności. Natomiast – co najistotniejsze w tej sprawie – słów tych nie słyszeli zupełnie niezainteresowani rozstrzygnięciem sprawy funkcjonariusze Policji D. G. i P. L. (2). Nie sposób zatem uznać, iż wszystkie osoby będące świadkami kłótni w dniu 6 maja 2013 r., za wyjątkiem M. S. i K. S. – w tym funkcjonariusze Policji – umówili się, żeby zataić prawdziwy przebieg wydarzeń. Słowa takie po prostu nie padały, a na pewno nie zostało wykazane, aby słowa takie zostały wypowiedziane. Niezależnie jednak od tego, Sąd Rejonowy jeszcze raz stanowczo podkreśla, iż nawet

zakładając hipotetycznie, iż P. I. wypowiedział takie słowa, jak podaje oskarżyciel posiłkowy – to słowa te u K. S. (1) i tak nie wzbudzały żadnej obawy, że miałyby zostać spełnione.

Dokonując oceny wiarygodności zeznań świadka K. S. Sąd dostrzegł także, iż według twierdzeń oskarżyciela posiłkowego – funkcjonariusz Policji o numerze służbowym (...) miał potwierdzić, że słyszał wypowiedziane groźby, a nawet zaferować się składać zeznania jako świadek w tej sprawie (k. 157). Tymczasem funkcjonariusz Policji legitymujący się tym numerem, P. L. (1) stanowczo zaprzeczył, aby miał słyszeć jakiegokolwiek groźby w dniu interwencji tj. 6 maja 2013 r., i dodał, że słysząc na miejscu groźby karalne on i współpracujący z nim funkcjonariusz zareagowaliby i przeprowadzili czynności. Stanowisko to potwierdził drugi z funkcjonariuszy Policji – D. G. (k. 2-4, 15-16, 156-159, 168, 171, 262-263). Okoliczności te świadczą dodatkowo o subiektywnym odbiorze rzeczywistości przez świadka K. S. (1). Niewątpliwie jest to, iż od lat eskalujący konflikt sąsiedzko-rodzinny przysłonił K. S. (1) realną ocenę sytuacji zaistniałej w dniu 6 maja 2013 r.

Podobnie – zeznań świadka **M. S. (1)**, w zakresie sprzecznym z ustaleniami stanu faktycznego – Sąd Rejonowy nie mógł w żaden sposób uznać za wiarygodne. M. S. (1) jest żoną K. S. (1), jej zeznania w skrócie powtarzają to, co powiedział oskarżyciel posiłkowy. Jako osoba bliska dla strony (tj. oskarżyciela posiłkowego), osoba także emocjonalnie zaangażowaną w istniejący konflikt – jest ona osobiście zainteresowana w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu. Potwierdza ona zatem wersje wydarzeń przedstawioną przez męża; znamionym jest, iż sama dodaje, że ona i jej mąż zwracali się do osób zebranych przy pomieszczeniu z zaworem wody słowami „łobuzy” „bandyci” (k. 267); okoliczności te dobitnie świadczą o silnym konflikcie stron. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż wobec zapewnień oskarżyciela posiłkowego, że nie będzie wnioskować o przesłuchanie żony – przed złożeniem swoich zeznań świadek M. S. (1) była obecna na sali rozpraw w trakcie przesłuchiwanie świadków: K. S. (1), W. I., T. B. (1), M. M. (k. 266-267). Korzystając z możliwości bezpośredniej obserwacji świadka na sali rozpraw Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż także ten świadek jest zainteresowany tym, aby rozstrzygnięcie sprawy nie było sprawiedliwe, a jedynie, aby było niekorzystne dla P. I.; w działaniu tego świadka nie chodzi też o ewentualne wymierzenie kary za choćby hipotetycznie popełniony występki z art. 190§1 k.k., a tylko o szykanowanie oskarżonego P. I..

Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **M. M.** Jej wersja zdarzeń znacznie odbiega od opisów zdarzenia przedstawionych przez pozostałych świadków oraz strony. Opis wydarzeń jest nawet spreczny z opisem przedstawionym przez świadków K. i M. S. (1). Świadek, zgodnie nawet z twierdzeniem oskarżyciela posiłkowego (k. 168), nie opisała zdarzenia z dnia 6 maja 2013 r. Zeznania tego świadka natomiast jednoznacznie dowodzą istnienie ogromnego konfliktu pomiędzy oskarżonym i jego rodziną, a oskarżycielem posiłkowym. Zeznania tego świadka są korzystne dla oskarżyciela posiłkowego; jednak – jak wynika z depozycji świadka M. M. – świadek ten zna oskarżyciela posiłkowego jedynie z dobrej strony: oskarżyciel na korzystnych warunkach wynajmuje świadkowi lokal mieszkalny. W takiej sytuacji zupełnie nie budzi zdziwienia Sądu, iż świadek może czy wręcz musi postrzegać K. S. (1) w określony sposób. Jednakże szczegółowa analiza zeznań tego świadka jednoznacznie prowadzi do przekonania, iż świadek o zdarzeniu z dnia 6 maja 2013 r., wie jedynie z opisu przedstawionego mu przez K. S. (1); świadek nawet wprost przyznała, iż „Pan K. S. (1) zadzwonił do mnie i zapytał „czy byłabym świadkiem w sprawie, którą chce założyć dla Pana P. I. za groźby karalne” (k. 166). Okoliczność ta – w zestawieniu z niespójnością zeznań świadka M. M. z pozostałymi dowodami w sprawie świadczy, w ocenie Sądu Rejonowego, o tym, że świadek w ogóle nie relacjonowała zdarzenia, które by widziała bądź słyszała, a wie o tym zdarzeniu (a także o ewentualnych innych zdarzeniach temu podobnych) jedynie z relacji oskarżyciela posiłkowego.

Znamionym jest, iż oskarżony P. I. wyjaśnił, że 7 maja, 2013 r. gdy jego matka poszła przeprosić panią M. M. za hałasy w związku z wybicciem ściany, ta oświadczyła, że nic nie słyszała i nie było jej wtedy w domu.

Funkcjonariusze Policji D. G. i P. L. (2) wezwani przez małżeństwo M. i K. S. (1) byli bezpośrednimi świadkami części zdarzenia – tej części najistotniejszej z punktu widzenia faktu głównego dowodzonego w tym procesie – mianowicie świadkowie ci byli obecni w czasie, w którym – zgodnie z twierdzeniami K. S. (3) – miały padać słowa uznane przez niego za groźby karalne. Obaj funkcjonariusze zgodnie zeznali – wbrew twierdzeniom oskarżyciela posiłkowego – że na miejscu zdarzenia w dniu 6 maja 2013 r. panował chaos, uczestnicy zdarzenia przekrzykiwali

się wzajemnie; jednakowoż świadkowie ci nie potwierdzili, aby padały w tym czasie słowa, które można byłoby uznać za wyczerpującą dyspozycję art. 190§1 k.k. Tymczasem z treści zeznań K. S. (1) (k. 157) wynika, że Policjanci byli bezpośrednimi świadkami tego, jak oskarżony mu groził i słyszeli wypowiedziane groźby. Dopytywani na te okoliczności przez Sąd Rejonowy funkcjonariusze Policji nie potwierdzili słów oskarżyciela posiłkowego. Świadek D. G. (k. 43v) i P. L. (1) (k. 44v) przesłuchiwani na etapie postępowania przygotowawczego zapewnili, iż nie słyszeli, aby pod adresem K. S. (1) padały jakiegokolwiek groźby karalne, nie doszło też do rękoczynów. P. L. (1) na rozprawie głównej dodał również, że gdyby słyszeli groźby, z pewnością podjęliby interwencję i dokonali czynności służbowych; nic takiego jednak nie miało miejsca. Sąd dał wiarę ich zeznaniom; świadkowie – jako osoby postronne, obce dla stron postępowania i stron konfliktu nie mieli interesu w zeznawaniu na czyjąkolwiek korzyść bądź niekorzyść; ich zeznania jako osób niezaangażowanych w konflikt są najbardziej bezstronne i przez to wiarygodne. Tym bardziej, że jako funkcjonariusze Policji zeznawali na okoliczność pełnionych przez siebie czynności służbowych. W tym stanie rzeczy ich zeznania stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego, w zakresie, w jakim oskarżony nie groził S. śmiercią (k. 42-43, 168-169 i k. 44-45, 169-171).

Zeznania Świadka **W. I.** Sąd Rejonowy uznał za dowód wiarygodny, będący podstawą ustaleń stanu faktycznego. Świadek opisał przebieg całego zajścia związanego z odkręcaniem zaworu wody w piwnicy. Zeznał, że odchodząc już jego brat, P. I. powiedział do K. S. (1) „zobaczysz, jeszcze zatańczę na twoim grobie”. Słowa te padły, gdy byli już na ulicy, przed domem, na wysokości bramy do posesji pana S.. Zapewnił, iż ani jego brat, ani on, ani żadna z obecnych osób nie groziła śmiercią K. S. (1). Sąd Rejonowy obdarzył wiarą te zeznania. Świadek, chociaż jest dla oskarżonego osobą bliską i potencjalnie też jest zainteresowany korzystnym dla brata rozstrzygnięciem, to jednak starał się jak najbardziej szczegółowo i obiektywnie opisać zdarzenie, w którym uczestniczył (k. 29-30. 160-162, 280). Zeznania tego świadka cechuje szczerść i spontaniczność; świadek opisał, że najbardziej bolesne dla niego były negatywne wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego uderzającego w jego nieżyjącego ojca; tak sposób składania zeznań potwierdza to, iż świadek opisywał zdarzenie, w którym uczestniczył.

Zeznania świadka **E. I.** co do zasady Sąd obdarzył walorem wiarygodności. Świadek opisała tło zdarzenia, jakim jest istniejący między współwłaścicielami kamienicy konflikt oraz incydent z dnia 6 maja 2013 r. związany z zakręceniem zaworu wody. Świadek podała, iż nie słyszała żadnych gróźb, ani słów dotyczących „ubicia kogoś” czy skakania i tańczenia po czyimś grobie. Świadek jest matką oskarżonego; rozumiała jest, iż ma interes w tym, aby w przedmiotowej sprawie zapadło orzeczenie korzystne dla oskarżonego; niemniej jednak – zeznania te korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Aczkolwiek świadek podała, że nie słyszała nawet słów o „tańczeniu na grobie”, to podała także, iż nie słyszała innych określeń podawanych przez oskarżyciela posiłkowego (k. 263-265).

Świadek **E. K.** opisując zdarzenie z dnia 6 maja 2013 r., podała, jak jeden ze współwłaścicieli, K. S. (1), zamknął zawór wody, w związku z czym wyniknęła awantura – osoby zebrane przekrzykiwały się, były wzburzone. Nie padały żadne słowa dotyczące „ubicia kogoś i odstrzelenia”, nie słyszała też słów o tańczeniu czy skakaniu na czyimś grobie. Świadek dodała, iż spotkała się natomiast w przeszłości z agresją ze strony K. S. (1). Zeznania świadka są w ocenie Sądu wiarygodne, ale nie wnoszą wiele do sprawy w zakresie ustalenia ewentualnego sprawstwa P. I. w popełnieniu czynu mu zarzucanego w akcie oskarżenia (k. 265-266).

Świadek **T. B. (1)** jest zięciem E. K., na miejsce zdarzenia przyjechał po telefonicznej informacji od teściowej, że Pan S. zakręcił wodę w całej kamienicy. Na prośbę żony i teściowej pomógł zdemontować część ściany, aby dostać się do zaworu wody. Nie pamiętał, czy 6 maja 2013 r. miała miejsce jakaś awantura, nie przypominał sobie, aby ktoś miał mówić, że będzie skakać po czyimś grobie. Pamiętał, iż tego dnia była ostra wymiana zdań, wulgarne słowa być może padały, ale nie przypominał sobie tego. Po odjeździe policji było już zupełnie spokojnie. Jego zeznania zasługują na wiarę, jednak w nieznacznym stopniu służyły ustaleniu przez Sąd stanu faktycznego (k. 31-32, 162-164).

Dla niniejszej sprawy nie miały istotnego znaczenia zeznania świadka **F. M.**, który w istocie nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Wskazał, iż poszedł wraz z kolegą, W. I. do jego domu, ale widząc, że panuje tam zamieszanie – nie było kłótni, ale „czuć było emocje w powietrzu” – poszedł do domu. Zatem zeznania świadka nie wnoszą

niczego nowego do sprawy, a jedynie potwierdzają, że feralnego dnia wśród mieszkańców kamienicy panowała napięta atmosfera (k. 280-281).

Z wywiadu środowiskowego (k. 147-149) przeprowadzonego przez kuratora wynika, że P. I. wraz z matką E. I. i bratem W. I. zamieszkuje pod adresem stałego zameldowania w W. przy ul. (...). Mieszkanie mieści się na wolnostojącej posesji, która ma trzech współwłaścicieli; matka oskarżonego jest jednym z nich. Wszystkie opłaty związane z utrzymaniem mieszkania opłacane są na bieżąco, nie ma z tego tytułu żadnych zaległości. Ojciec oskarżonego zmarł przed 10 laty. Od ukończenia szkoły oskarżony stara się utrzymywać sam, obecnie pracuje jako kasjer lotniczy; nie ma uzależnień, nie nadużywa alkoholu. Oskarżony wraz z bratem i matką tworzą zgodną rodzinę, związaną ze sobą emocjonalnie; w mieszkaniu nie dochodzi do kłótni i awantur, nie są urządzone głośne imprezy. Sąsiadom znany jest z dobrej strony, jako osoba otwarta. Dzielnicowy wskazał, że zna oskarżonego, ale w przeszłości nie było zgłaszanych żadnych interwencji pod jego adresem. Wywiad ten jest sporządzony w sposób rzetelny, zawiera kompletne informacje. Żadna ze stron nie zgłaszała do niego zastrzeżeń ani nie poddawała w wątpliwość jego ustaleń.

Pozostałe dowody, jak: protokół oględzin (k. 8), kserokopia dokumentacji fotograficznej (k. 9-12), kserokopii pisma z 4.04.2014 r. (k. 33-34, 72-73), skarga (k. 38-39), karta karna (k. 59, 128), wniosek o zadośćuczynienie (k. 144), zaświadczenia (k. 145-146), kserokopia dokumentacji z postępowania wyjaśniającego (k. 182-256) – to wartościowy materiał dowodowy, nie kwestionowany przez strony, stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

P. I. został oskarżony o to, że w dniu 6 maja 2013 r. w W. kierował groźby pozbawienia życia wobec K. S. (1), przy czym groźby te wzbudzały uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 k.k. odpowiedzialności za występki groźby karalnej podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż oskarżony P. I. mówiąc „będę tańczył na twoim grobie” nie wyczerpał swoim zachowaniem znamion art. 190§ 1 k.k. i dlatego należało uniewinnić go od zarzucanego mu czynu.

Przedmiotem ochrony art. 190 § 1 k.k. jest wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej. W przepisie tym chronione jest więc poczucie bezpieczeństwa jednostki, wolność w sferze psychicznej – od strachu i zastraszenia. Trafnie ujął to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2007 r., (sygn. IV KK 273/06, Prok.i Pr. 2007/7-8/6): „bez wątpienia wolność od uczucia strachu, zagrożenia nie jest dobrem mierzalnym w sensie fizycznym, zatem ocena szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu w sferze psychicznej, zachowaniem stypizowanym w normie art. 190 § 1 k.k., może być także dokonywana, m.in. przez pryzmat charakteru i czasu podjęcia przez pokrzywdzonego działań zmierzających do ochrony naruszonego dobra. Zachowanie pokrzywdzonego będzie bowiem wskazywało na poziom jego indywidualnych negatywnych dolegliwości w sferze psychicznej, a więc poziom obaw, strachu, czy wręcz przerażenia wywołanych bezprawnym zachowaniem sprawcy czynu. Oczywiście ocena takiego zachowania pokrzywdzonego winna być wnikliwa - chociażby z tego powodu, że zachowanie to może zostać wykorzystane także w innych celach - ale właściwe ustalenia w tym zakresie nie pozostają bez znaczenia dla oceny następstw bezprawnego działania (w innym nieco kontekście na okoliczność złożenia z opóźnieniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu)”.

Przestępstwo ma charakter powszechny, umyślny. Czynność sprawcza polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa – zbrodni lub występku – na jego szkodę lub szkodę osoby dla niej najbliższej. Groźba popełnienia wykroczenia lub innego, nawet dotkliwego naruszenia, ale nie będącego przestępstwem nie jest już przez art. 190 k.k. penalizowana. Groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które

go spotka ze strony groźącego albo innej osoby, na której zachowanie groźący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w wypadku niepoddania się woli groźącego.

Groźba karalna jest przestępstwem materialnym, toteż dla jego realizacji konieczne jest wystąpienie skutku, którym jest powstanie u adresata groźby uzasadnionej obawy jej spełnienia. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że dla realizacji znamion przestępstwa nie jest konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. Wystarczy, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu. Sprawca może nawet nie chcieć spełniać swojej groźby, ale istotne jest, aby pokrzywdzony o tym nie wiedział. Realizacja groźby będzie stanowić odrębne przestępstwo, które może ewentualnie pozostawać w realnym zbiegu z art. 190 k.k. Skutek w postaci obawy spełnienia groźby polega na zmianie w sferze psychicznej pokrzywdzonego. Musi on potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Niebezpieczeństwo spełnienia nie musi istnieć obiektywnie, wystarczy subiektywne przekonanie pokrzywdzonego, że groźba zostanie zrealizowana. O spełnieniu przesłanki uzasadnionej obawy „można mówić wtedy, gdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w porównywalnych warunkach uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2007 r., WA 5/07, OSNwSK 2007, poz. 465). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela też pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r. (sygn. V KK 94/13, OSNKW 2013, nr 10, poz. 89): „z brzmienia przepisu wynika, że skutkiem działania sprawcy jest wzbudzenie w zagrożonym obawy, a więc spowodowanie określonej zmiany w jego sferze psychicznej. Stan obawy, z samej swojej natury, nie musi charakteryzować się przeżyciem wyobrażenia, że nastąpienie faktu, z którym obawa się wiąże, jest pewne. Obawa to uczucie niepokoju, lęku i zarazem niepewności co do zaistnienia w przyszłości zdarzenia, które wzbudza w zagrożonym taki stan psychiki (...) Próg obawy u adresata groźby, równoznacznej z zaistnieniem znamienia skutku przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k., jest niższy od przekonania o pewności zrealizowania zapowiedzianej groźby. Zostaje on przekroczony już wtedy, gdy zagrożony przewiduje, że groźba może się urzeczywistnić, a więc że nastąpienie zapowiadanego zdarzenia jest realne i prawdopodobne. Ustawa warunkuje jednak uznanie działania sprawcy za bezprawne od obiektywnej oceny obawy, którą przeżywa osoba zagrożona. Poddaje bowiem ocenie organu procesowego, czy subiektywnie odczuwana obawa jest uzasadniona w konkretnych okolicznościach. Ustalenie w tej kwestii wymaga zatem uprzedniego rozważenia sytuacji faktycznej, w której sprawca wypowiedział groźbę, z uwzględnieniem szerszego tła relacji między nim a adresatem groźby, a także właściwości osobniczych tych osób”. Trafnie ujął ten problem SA w Krakowie w wyroku z 4 lipca 2002 r. (II AKa 163/2002, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44) stwierdzając, że „dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie (przez sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać”.

W niniejszej sprawie bezsprzecznym jest fakt istnienia pomiędzy rodziną oskarżonego a pokrzywdzonym długotrwałego konfliktu, na tle którego dochodziło do licznych kłótni. Konflikt dotyczy stanowiącej współwłasność K. S. (1), E. I. i spadkobierców J. K. nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., a głównym jego inicjatorem jest K. S. (1). To jego działanie polegające m.in. na zamurowaniu wejścia do pomieszczenia, w którym znajdował się główny zawór wody i wodomierz, wystosowaniu do współwłaścicieli w dniu 4 kwietnia 2013 r. pisma z żądaniem zapłaty, a potem odcięcie w dniu 6 maja dopływu wody w całym budynku konflikt w dniu 6 maja 2013 r. zapoczątkowało, a potem dodatkowo zaostrzyło. K. S. (1) twierdził wprawdzie, że pomieszczenie to zostało mu przydzielone w drodze ustnej umowy (k. 3), ale pozostali współwłaściciele konsekwentnie wersji tej zaprzeczają. Pisma z żądaniem zapłaty (k. 3334, 72-73, 144) również poddają w wątpliwość szczerą intencję K. S. (1) przedstawianą przez świadków jako osobę konfliktową, agresywną: „Sytuacji, kiedy K. S. (1) uprzykrzał życie mojej rodzinie było wiele. Od dnia 6 maja 2013 r. staram się omijać pana K. S. (1), nie patrzeć w jego stronę, nie odzywać się, bo ma on zdolność do nadinterpretacji i nie chcąc dalszego konfliktu staram się nie wchodzić mu w oczy” (wyjaśnienia P. I. k. 156), „Pan S. jest osobą bezwzględną i apodyktyczną, zawsze musi postawić na swoim, a nie wyszła mu próba wyłudzenia od nas pieniędzy (...) Myślę, że będzie nas długo nękał, dopóki nie uda mu się nam dokuczyć (...) Każde spotkanie z Panem S. kończy się ostrzejszą wymianą zdań, bo my nie umiemy rozmawiać spokojnie” (E. I. k. 264), „ja spotkałam się z bezpośrednią agresją od Pana S. to było dla mnie straszne przeżycie (...) weszłam do tego pomieszczenia i w krótkim czasie pojawił się Pan S. z żoną, zarzucając mi bezprawne wtargnięcie, rzucił się na mnie, szarpiąc mnie,

ale jego żona go powstrzymała” (E. K. k. 266), „Usłyszałem od pana S., że moja mam jest kurwa i alkoholiczka, a ja jestem bandytą złodziejem, słowa były wulgarne. Od pana S. padały groźby, że nam łapy kijem poprzetrąca (...)Poza tym usłyszałem wiele słów obraźliwych pod adresem nieżyjącego ojca (...) konflikt z panem S. w naszych rodzinach trwa odkąd pamiętam. Pan S. notorycznie wypisuje donosy do inspektoratu budownictwa na moja mamę” (W. I. k. 160-161), „Później słyszałem słowa wulgarne od Pana K. S. (1) w stronę mojej teściowej, E. I., W. I.” (T. B. (1) k. 163). Świadkowie wskazują też, że byli przez Pana S. pozywani i toczyły się pomiędzy nimi postępowania przed sądem cywilnym, które ostatecznie zakończyły się na ich korzyść (k. 155, potwierdził to K. S. (1) k. 159). Twierdzeniom o przegranych sporach cywilnych oskarżyciel posiłkowy nie zaprzeczał. Świadek M. S. (1) sama przyznała, iż mówili z mężem o „łobuzach, bandytach” (k. 267). Powyższe okoliczności wskazują, że K. S. (1) jest osobą kłótniową, skłonną do konfliktów i to właśnie jego działania są zarzewiem sporów. K. S. (1) zamierza również wystąpić na drogę sądową z żądaniem zapłaty za utrzymywanie zamurowanego przez niego pomieszczenia z wodomierzem i głównym zaworem, pismo z 4 kwietnia 2013 r. traktować miał jako przedsądowe wezwanie do zapłaty; oświadczył, iż wraz z adwokatem przygotowuje też prywatny akt oskarżenia o naruszenie miru domowego (zeznania S. k. 159). Inicjuje zatem kolejne postępowania sądowe (mniej lub bardziej uzasadnione – tego obecnie Sąd Rejonowy oczywiście nie rozstrzyga) przeciwko współwłaścicielom, co nie świadczy o jego woli polubownego załatwiania sporów. O braku dobrej woli polubownego rozwiązania konfliktu świadczy też oświadczenie K. S. (1) o sprzeciwieniu się mediacji, żądanie wyroku (w domyśle – skazującego).

W takich realiach przedmiotowej sprawy – w żadne sposób nie można uznać, iż słowa P. I. „będę tańczył na twoim grobie” wzbudziły u oskarżyciela posiłkowego K. S. (1) jakąkolwiek obawę, że zostaną spełnione. Tymczasem do wypełnienia dyspozycji art. 190§1 k.k. niezbędne jest wystąpienie przesłanki w postaci uzasadnionej obawy pokrzywdzonego, że groźba zostanie spełniona. Nawet zakładając, iż słowa „będę tańczył na twoim grobie” można odczytać jako zagrożenie śmiercią (co Sąd Rejonowy w zasadzie wyklucza), to tak takie słowa w ustach P. I. wypowiedziane w dniu 6 maja 2013 r. w realiach tej sprawy – nie wzbudzały u K. S. (1) uzasadnionej obawy spełnienia. K. S. (1) nie obawiał i nade obawia się oskarżonego P. I.. Cała postawa oskarżyciela posiłkowego jednoznacznie świadczy o tym; oskarżyciel posiłkowy podejmuje działania nakierowane na eskalację konfliktu; złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia występku z art. 190§1 k.k. nie służyło ochronie jego dobra prawnego jakim jest prawo do życia w wolności od lęku, a służyło jedynie dalszym szykanom oskarżonego. Sąd Rejonowy nie może swoim wyrokiem sankcjonować instrumentalnego traktowania prawa karnego.

Także obiektywnie oceniając zaistniałą sytuację – słowa „będę tańczył na twoim grobie” wypowiedziane przez P. I. w dniu 6 maja 2014 r., nie wzbudzają uzasadnionej obawy spełnienia groźby pozbawienia kogokolwiek życia. Słowa te były wypowiedziane pod wpływem emocji, w trakcie kłótni – oczywistym jest, iż brak jest tu podstaw do uzasadnionej obawy spełnienia groźby. Wprawdzie np. w piśmie zatytułowanym „wniosek o zadośćuczynienie” K. S. (1) wskazał, że poniósł poważne straty moralne, wystąpił u niego długotrwały stres, brak poczucia bezpieczeństwa; Sąd Rejonowy jednak wiary tym twierdzeniom nie dał. Pokrzywdzony nie poparł podnoszonych w piśmie okoliczności żadnymi dowodami. W ocenie Sądu te gołosłowne twierdzenia mają na celu jedynie szykany P. I.. Oskarżony wskazał, iż K. S. (1) wielokrotnie podkreślał, że nie boi się pozostałych współwłaścicieli i nic nie mogą mu zrobić (k. 52). Działania podejmowane przez oskarżyciela posiłkowego (m. inn. zakręcenie wody) dobitnie dowodzą tego, iż K. S. (1) rzeczywiście ma takie poczucie. Składając zeznania na rozprawie głównej, nawet w najmniejszym stopniu nie sprawiał wrażenia osoby obawiającej się spełnienia groźby. Sposób jego zachowania i pewność siebie nie sugerowały nawet, że może odczuwać lęk czy niepokój związany z oskarżonym. Ponadto rozważenie kontekstu sytuacyjnego, w jakim padły słowa skierowane do K. S. (1) prowadzi do wniosku, że trudno uznać je w ogóle za groźbę – co Sąd Rejonowy już podkreślał. Należy mieć na uwadze, że w dniu zdarzenia panowała napięta atmosfera, mieszkańcy (a zarazem i właściciele) kamienicy byli z pewnością zdenerwowani faktem, że K. S. (1) (czyli osoba mająca dokładnie takie same prawa do nieruchomości jak i oni) zakręcił bezpodstawnie główny zawór wody. Doszło do ostrej wymiany zdań, z obu stron konfliktu padały obraźliwe słowa (zeznania W. I. k. 160, zeznania E. I. k. 264). W takim kontekście słowa „będę tańczył na twoim grobie” nawet na bardziej wrażliwej i lękliwej osobie nie zrobiłyby większego wrażenia. Człowiek przeciętny, o podobnych cechach osobowości do pokrzywdzonego tym bardziej groźby tej nie uznałby za realną.

Ponadto – w ocenie Sądu Rejonowego – słowa wypowiedziane przez oskarżonego „będę tańczył na twoim grobie” w żaden sposób nie naruszają dobra chronionego artykułem 190 k.k. „Będę tańczyć na twoim grobie” może oznaczać, tak jak twierdził sam oskarżony, radość z cudzej porażki. Stosując dalej idącą interpretację, nawet radość z czyjejś śmierci. Ale – w realiach tej sprawy – trudno się tam doszukać groźenia komukolwiek śmiercią lub groźby pozbawienia kogoś życia. Wobec odczuwanych negatywnych emocji względem K. S. (1), oskarżony mógł w ten sposób wyrazić radość z jego niepowodzenia. Jednak nie powiedział niczego, co mogłoby wzbudzić obawę, nawet nieuzasadnioną, że doprowadzi on do śmierci oskarżyciela posiłkowego. Oskarżony wyraźnie zaznaczył, że nie zamierzał grozić śmiercią, twierdzi wręcz, że jako ratownik (...) przysięgał chronić życia o każdej porze dnia i nocy, a przysięga to dla niego „rzecz święta”. Nie jest to też groźba popełnienia przestępstwa profanacji grobu, takie rozumowanie byłoby już zbyt daleko idące.

Mając na uwadze te okoliczności, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że K. S. (1) wcale nie obawia się żadnej groźby ze strony P. I., a jego działania mają na celu wyłącznie szykanowanie oskarżonego i szarganie jego dobrego imienia. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma tutaj nie tylko uzasadnionej, co nawet jakiegokolwiek obawy spełnienia przez oskarżonego groźby.

Brak wystąpienia skutku w postaci uzasadnionej obawy spełnienia groźby dekompletuje zestaw znamion z art. 190 k.k. W związku z tym, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należało uniewinnić P. I. od zarzucanego mu czynu.

Dodać należy, iż występki z art. 190§1 k.k. ma charakter umyślny. Zgodnie z art. 9§1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić, albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. W ocenie Sądu Rejonowego w działaniu oskarżonego wypowiedzianego słowa „będę tańczył na twoim grobie” rzekomo stanowiące groźbę wobec pokrzywdzonego – nie można stwierdzić żadnej z postaci umyślności wskazanej w art. 9§1 k.k. Tzn. skarżony nie zamierzał grozić pokrzywdzonemu, a chciał jedynie okazać to, że „źle mu życzy”; nie jest to może chlubne zachowanie – niemniej jednak nie jest to też groźenie popełnieniem przestępstwa na szkodę innej osoby.

Sąd przyznał adw. J. D. kwotę 504 zł podwyższona o kwotę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. I..

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.